

Jean DUBUIS

KURS PODSTAW EZOTERYKI



LEKCJA 3 STWORZENIE MIKROKOSMOS: CZŁOWIEK

Tłumaczenie: Karma Yonten Gyamtso

**Z Jedności powstałeś
Jedność jest Twoim Przeznaczeniem
Umysł wskazuje Ścieżkę powrotu
A Serce jest Kluczem do każdego kroku**

STWORZENIE MIKROKOSMOS: CZŁOWIEK

Zacznij od zapoznania się z załączoną do tej lekcji tabelą i miej ją w zasięgu wzroku przez resztę tego wykładu.

Człowiek, mikrokosmos lub mały kosmos, jest w swej całkowitej strukturze obrazem wszechświata. Dlatego ma w sobie wszystkie rodzaje energii, które tworzą makrokosmos, czyli wielki kosmos. To właśnie tutaj należy rozumieć słowa Hermesa Trismegistusa ze "Smaragdowej Tablicy":

*To, co na dole, jest jak to, co na górze,
a to, co na górze, jest jak to, co na dole,
czyniąc cuda jednej jedynej rzeczy.*

Przyjrzymy się raz jeszcze energiom omówionym wcześniej, ale tym razem pod kątem ich powiązań i działania na różnych poziomach ludzkiej świadomości.

WYŻSZE POZIOMY CZŁOWIEKA

Kiedy Energia Pierwotna przejawia się i kiedy jest jeszcze jednostkowa w swojej istocie, pojawiają się niezliczone ilości punktów centralnych (poziom 1). Aby uzyskać przybliżone wyobrażenie na ten temat, wystarczy zbadać tworzenie się kryształów w nasyconym roztworze wodnym, w którym w świetle słonecznym pojawiają się liczne jasne punkty. Jednak ta analogia jest nadal bardzo nieadekwatna, ponieważ na etapie Jednolitej Istoty nie ma czasu ani przestrzeni, a rzeczywistość Stworzenia na tym etapie jest niedostępna dla doczesnego mózgu człowieka.

Punkty centralne, które pojawiają się w Energii Pierwotnej, muszą przejść przygotowanie, zanim staną się załącznikiem świadomości człowieka. Przygotowanie to odbywa się w trzech cyklach:

- mineralna inwolucja-ewolucja tworzy świadomość mineralną.
- inwolucja-ewolucja roślin tworzy świadomość roślin.
- zwierzęca inwolucja - ewolucja tworzy świadomość zwierzęcą, na końcu której pojawia się samoświadomość, przywilej człowieka.

Kolejny cykl, czwarty, przynosi uniwersalną świadomość: jest to Ścieżka Reintegracji. Tak więc każdy z punktów centralnych reprezentuje potencjalnego człowieka i każdy z nas na tej Ziemi ma w sobie ten Pierwotny Punkt naszej istoty. Ten punkt to Absolutny Androgyniczny Człowiek i jest to pierwszy z **10** poziomów.

Powiedzieliśmy wcześniej, że energia gęstnieje na **10** poziomach gęstości i świadomości. Dzieje się tak samo w każdym ognisku potencjalnego bytu.

Na drugim poziomie następuje wewnętrzny podział, który się nie ujawnia. Człowiek nadal należy do domeny wieczności, ale teraz nosi w sobie przyszłą dwoistość, która zaowocuje pojawieniem się płci.

Na trzecim poziomie, nadal w sferze wieczności, dwoistość pozostaje potencjalna, ale dodatkowo pojawia się nowy element - potencjalność formy.

Te trzy poziomy są poziomami Człowieka Uniwersalnego, "Pierwszego Adama" - z Ogrodu Eden - to znaczy stanem człowieka przed jego dobrowolną inwolucją. Na tych poziomach istota jest zawsze androgyniczna, Adam i Ewa są tylko potencjalni, uniwersalna kobiecość i męskość nie są jeszcze przejawione. Ten androgyniczny stan jest zawsze obecny w każdym z nas i jest to jedyna część naszej istoty, która pozostanie do końca czasów. To właśnie tę część nasza inwolucja i ewolucja, które są konieczne, w pewnym sensie ukształtują, wyzwolą.

Te trzy najwyższe poziomy są w każdym człowieku obecnością tego, co religie ezoteryczne nazywają boską trójcą. Człowiek jest Bogiem dobrowolnie "upadłym", aby wykuć - samemu - swoją Istotę i swoją Wolność.

Wszystkie niższe poziomy będą domenami czasoprzestrzeni. Czas jest tworem Saturna i, jak już powiedzieliśmy (Lekcja 2, Tabela I), Saturn pożera swoje dzieci. Wszystko, co pochodzi z czasu, ma swój początek i koniec. Wszystko, co pochodzi z wieczności, **jest**.

"NIŻSZE" POZIOMY CZŁOWIEKA

Poziomy 3 i 4 oddziela potężna bariera. To jest prawdziwe zejście do piekła. Człowiek opuszcza Wieczność na rzecz czasoprzestrzeni. Opuszcza ogród Eden (drugi Adam: Adam i Ewa). Tu i teraz dwoistość przejawia się we wszystkich dziedzinach: czasoprzestrzeni, materii itd.

W poprzedniej lekcji próbowaliśmy wyjaśnić nasilenie dualności czasoprzestrzennej. Gdy tylko człowiek wchodzi w dualność, traci stan androgyniczny. Następuje rozdzielenie płci, ale odbywa się ono stopniowo - podobnie jak w czasoprzestrzeni. Rozdzielenie płci ulega intensyfikacji - nie tylko w człowieku, ale we wszystkich rzeczach, co odpowiada zagęszczeniu materii i czasu. Alchemicy rozważają zatem istnienie trzech metali męskich, czerwonych: żelaza, miedzi i złota, oraz trzech metali żeńskich: srebra, ołowiu i cyny. Jedynie rtęć, która jest metalem płynnym, uważana jest za androgyniczną. Zatem dwie biegunowości istnieją na wszystkich poziomach przejawionego świata.

Punkt centralny, czyli świadomość człowieka, kontynuuje swoją inwolucję w materię i schodzi po kolejnych szczeblach drabiny Jakubowej.

W zeszycie 2 wyjaśniliśmy, że każdy poziom jest spójny, tzn. że gęstości materii-energii-człowieka pozostają w harmonii, i że świadome życie człowieka na Ziemi jest możliwe na każdym z tych poziomów. Cel Stworzenia w tej operacji inwolucji jest prosty: pozwolić świadomości Człowieka-pierwowzoru przystosować się, krok po kroku, do coraz gęstszych poziomów, osiągając w ten sposób **siódmy dzień** - poziom **10** - gdzie gęstość materii praktycznie odcina wszelką świadomą więź między człowiekiem a wyższymi światami. W ten sposób człowiek, nieświadomy swojej prawdziwej tożsamości, może nabyć wszystkie elementy niezbędne do swojego Powrotu, mając prawie całkowitą wolną wolę. Będzie budował siebie: na każdym etapie Drogi jest tylko tym, co sam w sobie wykuł, aby na końcu być "Synem swoich Dzieł".

Na człowieka działa tylko jedna siła, rodzaj nacisku. Podczas inwolucji siła ta zmusza człowieka do inwolucji, do obniżania poziomów świadomości. Następnie, po zdobyciu niezbędnych elementów, człowiek otrzymuje "inicjację Nadiru". Siła jest odwrócona: człowiek jest zmuszony do ewolucji, do wznoszenia się na kolejne poziomy świadomości, ale ma pełną swobodę wyboru swojej Drogi Wznoszenia się.

Prawdziwa inicjacja jest modyfikacją wewnętrzną strukturę człowieka, zapewniającą ponowne nawiązanie kontaktu między różnymi płaszczyznami świadomości. W przypadku Inicjacji Nadiru, która ma miejsce, gdy człowiek osiągnął najniższy poziom inwolucji, jej efektem nie jest ponowne ustanowienie połączenia w płaszczyznach świadomości, ale raczej odwrócenie relacji sił wewnętrznych człowieka.

ŚWIADOMOŚĆ CZŁOWIEKA NA POSZCZEGÓLNYCH POZIOMACH

Jest jeszcze jedna ważna kwestia, dotycząca relacji między poziomami. Na swoim najwyższym poziomie Człowiek Wieczności, który rozpoczął swoją ewolucję z poziomu 1, powraca do poziomu 1 po zakończeniu ewolucji. Jego stan świadomości jest wtedy stanem świadomości całego Wszechświata, ale jednostkowym. Na poziomie 10 człowiek jest już bliższy Człowiekowi Urzeczywistnionemu, ponieważ jego świadomość, w naszym świecie, jest również jednostkowa. (To, co jest na górze, jest podobne do tego, co jest na dole). Inaczej jest na poziomach pośrednich, gdzie świadomość nie jest jednostkowa.

Na poziomach 7 - 8 - 9, które stanowią to, co okultyści nazywają księżycowym światem astralnym, świadomość człowieka obejmuje wszystkie trzy poziomy jednocześnie, a człowiek żyje w potrójnej czasoprzestrzeni, ponieważ świat ten zawiera trzy Dni Stworzenia. To samo dotyczy poziomów 4 - 5 - 6, które razem tworzą słoneczny świat astralny. Medytacja nad tymi światami, astralno-księżycowym i astralno-słonecznym, jest konieczna, aby móc zinterpretować doświadczenia świadomych kontaktów z jednej strony, a ulotne obrazy lub spostrzeżenia z drugiej. Dopiero po osiągnięciu najwyższego poziomu świata księżycowego lub słonecznego świadomość obejmuje wszystkie trzy wewnętrzne światy jednocześnie.

WPLYW PLANET NA CZŁOWIEKA

Różne poziomy gęstości zostały również przypisane planetom i organom ludzkiego ciała, co jest interesujące z punktu widzenia praktycznego zastosowania ezoteryki.

<i>Poziomy</i>	<i>Planety</i>	<i>Narządy</i>
3	Saturn	lewe nozdrze
4	Jowisz	usta
5	Mars	prawe ucho
6	Słońce	prawe nozdrze
7	Wenus	lewe oko
8	Merkury	lewe ucho
9	Księżyc	prawe oko
10	Ziemia	całe ciało

Aby zacząć rozumieć działanie planet w człowieku, należy przede wszystkim odwrócić dotychczasowe koncepcje naukowe, według których mówi się, że życie pochodzi z materii. Ale każdy wyznawca ezoteryki dochodzi, stopniowo, do koncepcji, która utrzymuje, że:

- Na początku jest Byt.
- Byt tworzy świadomość dla potrzeb swojej ewolucji.
- Świadomość tworzy życie.
- Życie tworzy materię, aby mieć niezbędne oparcie dla swojego działania i dla swojej realizacji.

Jest jeszcze druga koncepcja, którą należy rozważyć. Wszechświat to gigantyczny człowiek, a galaktyka to żywa istota z dziesięcioma poziomami świadomości, i podobnie, ale na niższym poziomie, jest z naszym Układem Słonecznym. Organizacja, a raczej fizyczna manifestacja Istoty Słonecznej, jest inna niż u człowieka. Ale wewnątrz niej jest tych samych 10 poziomów świadomości, a każda planeta istnieje, ponieważ jest materialnym ucieleśnieniem poziomu świadomości w punkcie, w którym skupia się energia tego poziomu. Poziomy te są równoważne u człowieka i Istoty Słonecznej, dlatego istnieje między nimi harmonijna więź i wzajemne oddziaływanie jednego na drugie. Każda planeta ma podwójny aspekt, który odpowiada dwoistości jej poziomu.

KOSMICZNY WIATR

Kiedy Pierwsza Energia opuszcza Wieczność i przechodzi do czasoprzestrzeni, przybiera podwójny aspekt aktywno-pasywny, ale rozpada się na kilka rodzajów energii. Tak jak białe światło słoneczne przechodzące przez pryzmat rozpada się na serię kolorowych światel, tak energia przechodząca przez Otchłań rozpada się na 7 kolorów, 7 różnych aspektów, z których każdy ma podwójną biegunowość: aktywny-pasywny. Każdy z tych "kolorów" energii jest zgodny z Geniuszem Planetarnym, Wtórą Przyczyną (Księga 2), planetą i tworzy jeden z poziomów świadomości świata przejawionego. Równocześnie pojawia się nowy aspekt tej energii, który aktywuje silnik Inwolucji-Ewolucji. Jest to rodzaj ciśnienia Bytu, jak już powiedzieliśmy, albo "Kosmiczny Wiatr". Trudno jest mówić o Kosmicznym Wietrze, ponieważ nazwy używane w tym kontekście zostały obciążone błędnymi znaczeniami, zwłaszcza przez egzegetów religii chrześcijańskich.

Przed przekroczeniem zasłony Otchłani, jeszcze w królestwie Wieczności, Człowiek nosi imię Elohim, a jego struktura odpowiada Niewymawialnemu Imieniu Hebrajczyków, czyli czterem literom Tetragrammatonu:

YOD HE VAV HE יהוה

(Tekst hebrajski czyta się od prawej do lewej). Studium tej nazwy jest interesujące: rzeczywiście, mamy literę **YOD** י, która reprezentuje uniwersalną zasadę aktywną, i całe **HE VAV HE** יהוה, które reprezentuje uniwersalny aspekt pasywny. Podwójny aspekt **HE** symbolizuje przewagę aspektu pasywnego w istocie podczas zejścia. **VAV** może być postrzegana jako symbol Wiedzy, zarówno w formie pokusy Wiedzy, jak i w formie Wiedzy nabytej.

Przy przejściu przez Otchłań, jak widzieliśmy, **YOD** zostaje oddzielony od **HE VAV HE**. Adam i Ewa oddzielają się od androgynicznej Istoty. Tak więc człowiek androgyniczny ma w sobie podwójny aspekt, męski i żeński, aktywno-pasywny, ale w formie dwoistości, podczas gdy przed przejściem

przez Otchłań całość była jednolita. Teraz Kosmiczny Wiatr będzie działał, aby popychać człowieka, w tym podwójnym aspekcie, w jego podróży przez materię.

Siła inwolucyjna, Szatan, będzie działał na zasadę HE VAV HE i w ten sposób zmusi człowieka do zejścia w materię, krok po kroku, aż zostanie okryty skórą zwierząt, czyli wcielony w materialne ciało ludzkie na Ziemi. Cała biblijna historia o wężu, Ewie i Adamie jest alegorią tego zejścia do świata materialnego. Wąż jest symbolem Kosmicznego Wiatru, niezależnie od tego, czy ma on charakter inwolucyjny, czy ewolucyjny.

Schodząc na poziom **10**, czyli poziom świata, w którym żyjemy, człowiek doświadcza serii wcieleń, dopóki nie zdobędzie odpowiedniej struktury psychicznej, która pozwoli mu Wzrastać. Wtedy otrzymuje od niewidzialnego inicjację Nadiru. W tym momencie zasada **YOD** w swojej dwoistości staje się dominująca i zdominuje podczas ewolucji zasadę **HE VAV HE**, która wcześniej zdominowała zasadę **YOD** podczas inwolucji! Dla człowieka, który otrzymał inicjację Nadiru, rozpoczyna się droga powrotna do wieczności. Aspekt "Szatana" nie ma już nad nim władzy. Teraz dominuje aspekt "Lucyfera". Nie zapominajcie, że Lucyfer jest Nosicielem Światła. Światło niesione przez ten aspekt Kosmicznego Wiatru przyniesie niezbędną iluminację do powrotu. Teraz to pokusa światła zastępuje pokusę ciemności, pokusę materii.

Szatan i Lucyfer nie są bytami osobowymi, lecz wynikiem działania Wiatru Kosmicznego w zależności od stanu człowieka:

- gdy pasywność jest silniejsza, działaniem Wiatru jest Szatan-inwolucja, czyli zejście w ciemność materii.
- gdy aktywność jest silniejsza, działanie Kosmicznego Wiatru staje się Lucyferem-ewolucją, czyli powrotem do wiecznego światła.

Podwójny aspekt Kosmicznego Wiatru to także aspekt "dobra i zła". W inwolucji "dobre" jest to, co obniża, a "złe" to, co przedwcześnie podnosi. W ewolucji "dobre" jest to, co pomaga we wznoszeniu się, a "złe" to, co przeszkadza, zwłaszcza przywiązanie do ołowianego ciężaru materii. W związku z tym dobrze jest medytować nad trzecim poziomem Saturna (ołowiu), który znajduje się na styku Jedności i Dwoistości, oraz nad przejściem **9-10**, zasłoną narodzin i śmierci, która znajduje się na styku Świata Niewidzialnego i widzialnego świata materii.

Uwaga: W odniesieniu do następujących terminów: pasywny-aktywny, negatywny-pozytywny oraz opadanie lub upadek, należy unikać pomyłek. W rzeczywistości z czasem słowa te nabrały "nieświadomego" znaczenia i w rezultacie zostały nieświadomie utożsamione z pojęciami dobra i zła. Jednak w Naturze jest inaczej: pozytywna jest energia, która działa; negatywna zaś ta, która stanowi element, na który się działa. Jedno jest konieczne dla drugiego. Jeśli nie ma jednego z nich, działanie nie jest już możliwe.

W przypadku prawa dualnego, pozytywny aspekt prawa wywołuje wznoszenie się, "rozrzedzenie", ale może ono nastąpić tylko wtedy, gdy wcześniej dokonano zagęszczenia (zejścia). Zstępowanie lub zagęszczanie ma miejsce, gdy aspekt pasywny (negatywny) ma pierwszeństwo. Wznoszenie się lub "rozrzedzanie" ma miejsce wtedy, gdy aktywny (lub pozytywny) aspekt energii ma pierwszeństwo. Energia nie jest ani "dobra", ani "zła", ona *jest*.

Uwaga: Ta lekcja i poprzednia są najtrudniejsze do zrozumienia w ramach Kursu Ezoteryki Ogólnej. Radzimy często je studiować, aby wzmocnić wewnętrzny rezonans z nimi.



PRACA W ORATORIUM

Zawsze postępuj zgodnie z zasadami podanymi w Lekcji 1.

Proponowane ćwiczenie:

MEDYTACJA NAD SATURNEM

Zacznij od ćwiczenia z lustrem (Lekcja 2): zamknij oczy zaraz po uzyskaniu "czerni" lub tuż przed pojawieniem się zimna, jeśli tak jest.

Zwizualizuj symbol Saturna, tzn. przedstaw go w myślach.

Gdy tylko wizualizacja zostanie osiągnięta, nie myśl o niczym innym.

Po zakończeniu medytacji zanotuj symbole lub reakcje, które dostrzegasz. Bądź bardzo ostrożny: możliwe jest poczucie wieczności.

Zamknij pracę w sposób opisany poprzednio.

To ćwiczenie jest przeznaczone tylko dla osób, które wykonały ćwiczenie z lustrem po ćwiczeniu z szachownicą (spiesz się powoli).

Uwaga: medytacja jest czynnością pasywną: człowiek "jest medytowany". Aspekt aktywny odpowiada pracy nad wizualizacją. Aspekt pasywny odpowiada etapowi, w którym człowiek już nie myśli. Konieczne jest utrzymanie tego stanu bierności, aby usłyszeć odpowiedź. Szczególnie na początku reakcja jest słaba i każda pasożytnicza aktywność umysłowa może ją zamaskować. Konieczne jest stopniowe dochodzenie do całkowitej ciszy psychicznej. Postaraj się postępować tak, jak rybak: rzuca przynętę i czeka, aż ryba ją złapie.



Korzystanie z broszury (broszura 1)

Regularnie zapisuj swoje nocne lub oratoryjne doświadczenia.

Przed pójściem spać należy sprawdzić zeszyt:

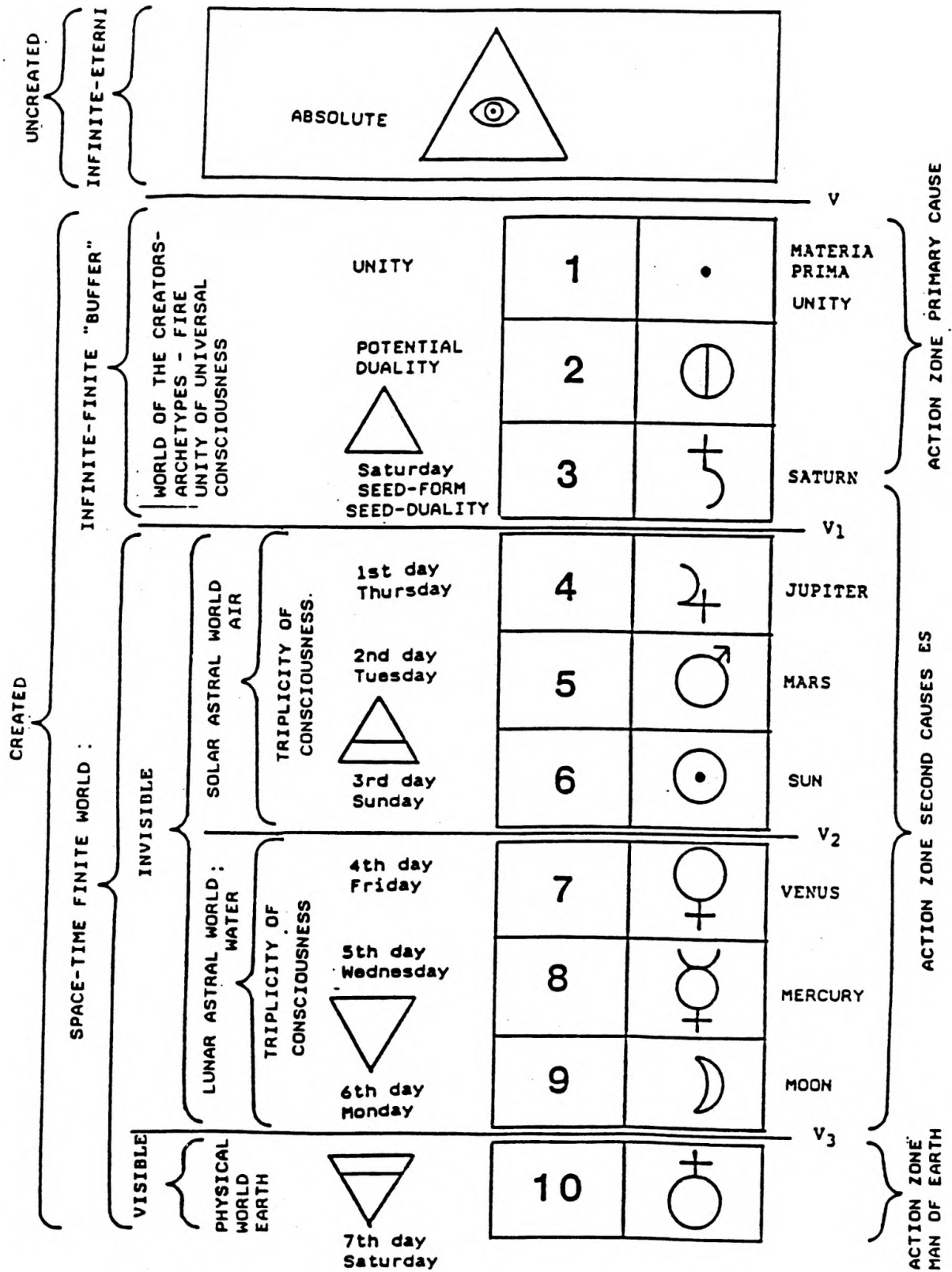
- a) Jeśli jest to na przykład noc z poniedziałku na wtorek, sprawdź, jak wyglądały doświadczenia oratoryjne z poniedziałku na wtorek w poprzednich tygodniach.

- b) Szczególny nacisk połącz na poniedziałek w czwartym tygodniu poprzedzającym, tak abyś mógł przypomnieć sobie, co wydarzyło się mniej więcej w tej samej fazie księżyca, w której się znajdujesz.
- c) W przypadku oratorium należy dokonać przeglądu doświadczeń, które nastąpiły po wykonaniu proponowanej pracy.
- d) Wraz z postępem i upływem czasu dobrze jest móc wykonywać to samo ćwiczenie w tym samym dniu tygodnia.

ORA ET LABORA!
MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Załączniki :

- Tabela: Człowiek i wszechświat
- Tekst: Zero i nieskończoność



CZŁOWIEK I WSZECHŚWIAT

Legenda do "Człowiek i wszechświat"

V - Pierwsze oddzielenie tego, co niestworzone-nieskończone, od tego, co stworzone.

Strefa pomiędzy V i VI - jest to rodzaj strefy buforowej, która jest jednocześnie nieskończona i skończona. Zapewnia to separację między nimi. Bez niego bezpośredni kontakt Nieskończonego z Nieskończonym spowodowałby natychmiastowe zniszczenie stworzonego. Strefa ta nie należy do stworzonej doczesności, od której jest oddzielona zasłoną.

VI - Veil of Eternity (Chusta Otchłani). Zasłona, przez którą istoty przechodzą tylko raz w drodze na dół i raz w drodze na górę. ("Enoch ujrzał Boga twarzą w twarz i nie powrócił").

V2 - Chusta Drugiej Śmierci (Zasłona Paroklet).

Strefa pomiędzy VI i V2 - słoneczna strefa astralna.

V3 - Zasłona narodzin i śmierci.

Strefa pomiędzy V2 i V3 - księżycowa strefa astralna.

Strefa poniżej V3 - strefa świata fizycznego. Świat królestwa, którego siódmym dniem jest sobota, dzień szabat, dzień odpoczynku, w którym człowiek śpi w odniesieniu do świata duchowego.

Uwaga:

Pierwsza Wtórna Przyczyna, Saturn-Chronus, czas, powstaje ponad Zasłoną - **VI** - ale pierwszy przejawiony czas pojawia się dopiero poniżej - **VI** - z Jowiszem.

Kolejność dni stworzenia (gęstość czasu) jest inna niż kolejność dni tygodnia (Lekcja 4, tabela III - 7c).



ZERO I NIESKOŃCZONOŚĆ

Nie jest ani logiczne, ani racjonalne, gdy jest się na drodze mistycznej, myśleć, że istnienie człowieka ogranicza się do jednego przejścia na ziemi.

Gdy tylko intuicja, doświadczenie wewnętrzne lub pewien rodzaj presji psychicznej skłaniają nas do myślenia o człowieku jako o istocie ewoluującej, jedynym spójnym wyjaśnieniem istnienia wydaje się być to, że człowiek zaczyna od zera i zmierza ku nieskończoności. W istocie, skoro ewolucja już się rozpoczęła, to jaka przeszkoda mogłaby ją powstrzymać przed osiągnięciem stadium nieskończonego?

Jest rzeczą oczywistą, że człowiek nie może przejść od zera do nieskończoności w ciągu jednego ziemskiego życia, niezależnie od tego, jak długie by ono było. Co więcej, gdyby to życie było doświadczeniem człowieka, różnice w warunkach i czasie trwania tej egzystencji skłoniłyby go do zwątpienia w sprawiedliwość Mocy Stwórczej. Dlatego, logicznie rzecz biorąc, musimy przyznać, że doświadczenia człowieka są wielorakie, niezależnie od tego, czy realizują się na Ziemi, czy gdzie indziej.

Obecnie coraz więcej osób wyznaje ideę reinkarnacji. Niektórzy uważają, że doktryna ta wyjaśnia i usprawiedliwia pozorne niesprawiedliwości tego świata, inni sądzą, że ma ona reminiscencje z odległej przeszłości. Jednak nasze stanowisko, jako praktyków mistyki eksperymentalnej, jest nieco odmienne od tego, co się powszechnie mówi na ten temat.

Po pierwsze, mówimy, że tylko doświadczenie wewnętrzne może ujawnić naturę płaszczyzn istnienia innych niż ziemską, ale doświadczenie wewnętrzne ze swej natury nie może być przekazywane innym. Wynikające z tego wnioski nie mogą więc być zaakceptowane przez tych, którzy ich nie mieli, chyba że na zasadzie zaufania do tego, kto próbuje wyjaśnić wspomniane doświadczenia.

Pierwszą rzeczą, którą uważamy za użyteczne powiedzieć, jest to, że człowiek ma cztery główne poziomy świadomości, że świadoma egzystencja jest możliwa na każdym z tych poziomów i że w konsekwencji ewolucyjna egzystencja nie jest wyłącznym przywilejem życia ziemskiego.

Wielu ludzi zadaje sobie pytanie: co przechodzi z jednego istnienia do drugiego lub z jednego doświadczenia życiowego do drugiego? W tym miejscu większość wyjaśnień przestaje być spójna.

Powiedzieliśmy wcześniej, że człowiek ma cztery poziomy istnienia, które można podsumować w następujący sposób:

- Człowiek ziemski, wcielony w swoje ciało fizyczne, ma podczas życia ziemskiego jednolity poziom świadomości.
- Poziom życia znajdujący się bezpośrednio powyżej występuje w ciele astralnym. Świadomość ma tutaj pewien rodzaj potrójności, to znaczy, chociaż pozostaje pojedyncza, może mieć dostęp do trzech różnych poziomów percepcji.
- Powyżej tego poziomu istnienia znajduje się poziom, który religia katolicka określiła jako "Ciało chwalebne". Świadomość jest, tak jak poprzednio, pojedyncza w swoim rodzaju, choć na trzech subtelniejszych poziomach (astral słoneczny), wyższych od poprzednich trzech.

- Czwarty stan świadomości jest wyjątkowy, a przynajmniej staje się wyjątkowy na tym poziomie. Dwoistość czasu i przestrzeni znika, a Istota odnajduje Wieczność. Zauważ, że tylko dwa skrajne stany świadomości są jednolite.

Zrozumienie tego, co dalej, wymaga wiedzy, że wszystko, każdy czyn, każda myśl, są wryte w Archiwach Natury. Materia Prima, czyli Ostateczna Esencja, przechowuje ślady wszystkiego na czas ewolucji. Uwaga: Materia Prima dokonuje pewnego rodzaju destylacji i frakcjonowania, tak że każdy akt, każdy fakt znajduje się w Pamiętnikach Natury, ale na dziesięciu różnych poziomach.

Świadomość ziemską ma dostęp do poziomu 10. Księżycowe ciało astralne ma dostęp do poziomów 9, 8, 7. Słoneczne ciało astralne (Chwalebne Ciało) ma dostęp do poziomów 6, 5, 4. Natomiast Istota Zintegrowana ma dostęp do poziomów 3, 2, 1, które, nawiasem mówiąc, łączą się w jeden poziom wraz z powrotem do Wieczności.

Każdy czyn, każde dzieło, wyciska zatem ślad na 10 poziomach, ale ślad ten jest silnie wryty tylko o tyle, o ile istnieje rezonans z danym poziomem. Tak więc praca intelektualna będzie zasadniczo zapisana w 9, operacja alchemiczna lub magiczna w 8, prawdziwa praca ezoteryczna w 6 lub 5 itd. Do reintegracji liczy się tylko to, co jest zapisane na poziomach 1, 2, 3. To, co robi się na poziomach 4, 5, 6, 7, 8, 9, jest korzystne tylko na czas trwania ścieżki ewolucyjnej.

Zastanówmy się teraz, co dzieje się po śmierci. Mózg ulega zniszczeniu, transmisja 10-9 nie ma już miejsca, a w świadomości odłączonego człowieka pozostaje tylko to, co zostało wryte w 9, 8, 7. Materialista będzie więc posiadał niewiele, ponieważ jego praca została zasadniczo wryta w 10. Nie należy jednak zapominać, że jeśli wyrzycie zostało dokonane - w tym przypadku zasadniczo w 10 - to jednak zostało dokonane na wszystkich poziomach. Jednak wpływ na inne poziomy będzie mniejszy, zwłaszcza gdy poziom ten jest bardziej oddalony od "poziomu 10".

Tak więc po śmierci materialista będzie posiadał tylko to, co zostało utrwalone na poziomach świadomości między 9 a 1, czyli raczej niewiele.

W momencie odrodzenia człowiek otrzymuje dziewiczy "poziom 10" świadomości, który musi stopniowo kształtować poprzez kontakt ze światem fizycznym. Jego poprzednie doświadczenia to tylko zbiór struktur, które stworzył na wyższych poziomach świadomości. Wiedza o fizycznej przeszłości jest wtedy możliwa tylko dzięki Archiwum Natury.

Zjawisko to jest jeszcze bardziej złożone, ponieważ bez specjalnych środków ostrożności człowiek nie może uniknąć drugiej śmierci, to znaczy takiej, w której zniszczeniu ulega księżycowe ciało astralne, czyli w sumie poziomy 10, 9, 8, 7, które muszą być odtworzone na Ziemi. Powrót na właściwą drogę będzie trwał znacznie dłużej niż w przypadku tych, o których powiedziano: "Będą naznaczeni białym kamieniem na czołach swoich, aby nie doświadczyli wtórej śmierci".

Niektóre starożytne pisma okultystyczne mówią, że co dziesięć lub dwanaście wcieleń człowiek przeżywa wcielenie słoneczne, które trwa tysiąc lat i w którym wszystko pamięta. Może to być symboliczne i zawołowane stwierdzenie. Tak zwane wcielenie słoneczne jest w rzeczywistości życiem, w którym samoświadomość znajduje się na poziomie 6. Na tym poziomie świadomości istnieje stały kontakt z Archiwami Natury, co usprawiedliwia wyrażenie "pamięta się wszystko". Czas trwania tysiąca lat odzwierciedla poczucie trwania na tym poziomie, gdzie czas różni się od czasu ziemskiego.

Kusi nas, by myśleć, że ten rodzaj życia pojawia się co 12 wcieleń - tu i gdzie indziej - przy czym 12 jest liczbą kończącą fazę ewolucji.

Stopniowo samoświadomość człowieka z Ziemi rozszerza się na jego układ słoneczny, na całą galaktykę. Świadomość staje się uniwersalna. W tym wznoszeniu się ku nieskończoności świadomości etap galaktyczny jest z pewnością jednym z najważniejszych. Jest to etap, na którym człowiek uświadamia sobie prawdziwą rzeczywistość człowieka - Adama Kadmona, Człowieka Uniwersalnego.

